

Helska Bliza

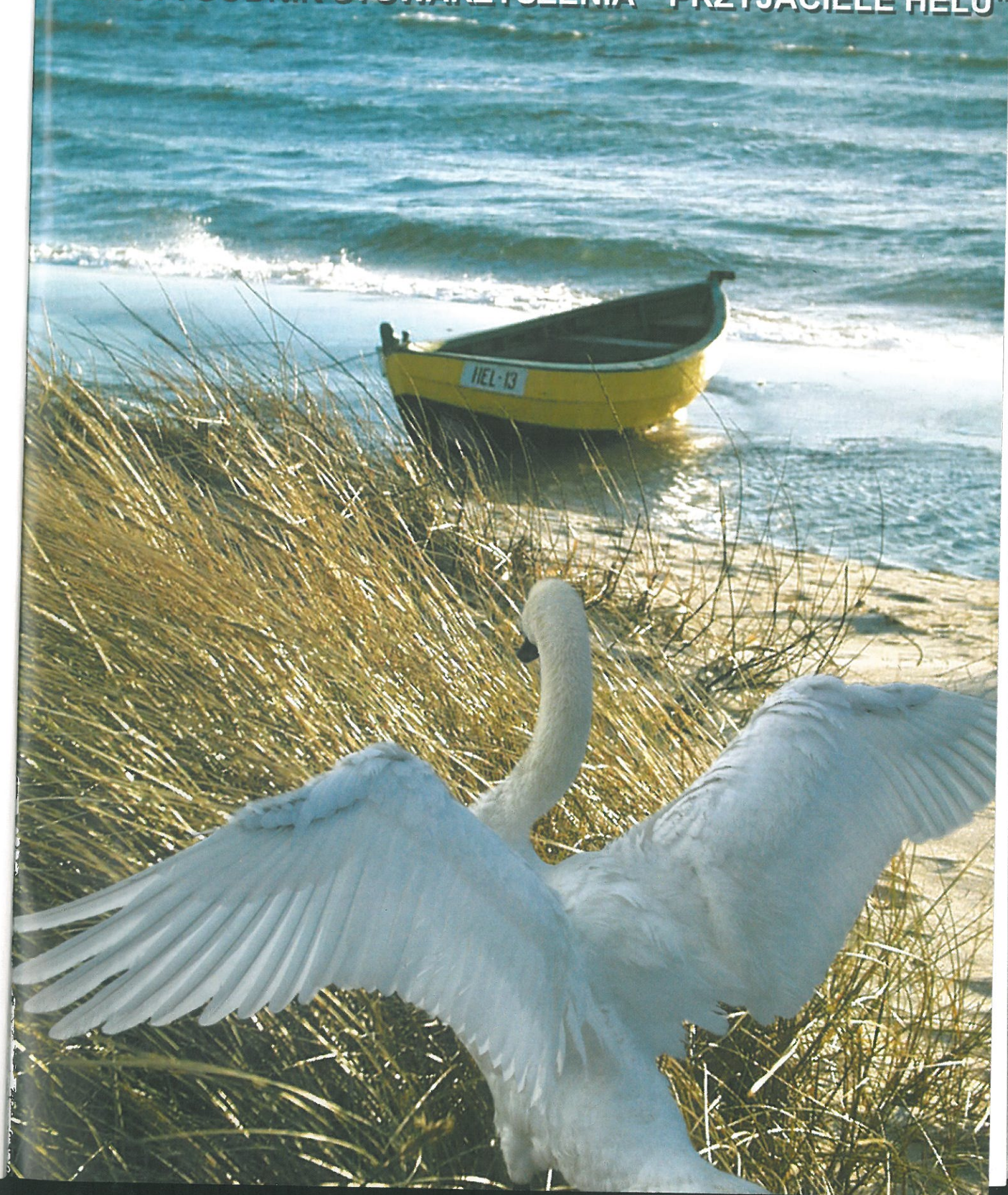
11.01.2002 r.

Nr 1 (121)

cena 2,90 zł w tym 7% VAT

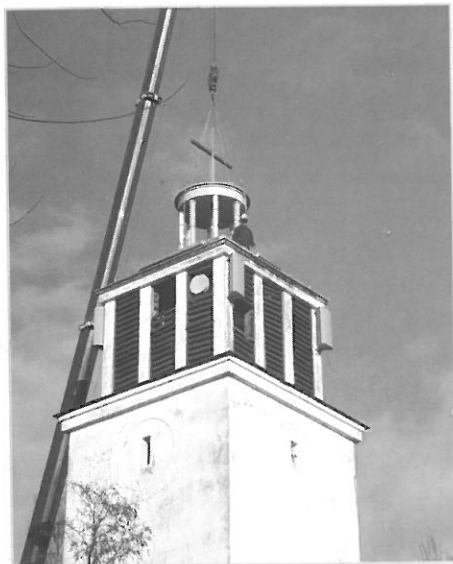
ISSN 1507-1542

DWUTYGODNIK STOWARZYSZENIA "PRZYJACIELE HELU"



4 stycznia

Po 60 latach nieobecności, na wieżę kościoła parafialnego p.w. Bożego Ciała w Helu, wróciła 4-metrowa galeria podtrzymująca krzyż (oryginał został zniszczony podczas wojny).



7 stycznia

W Helu po raz IX zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Helanie zebrali 3.880 zł (o ponad połowę mniej, niż w roku 2000).



14 stycznia

Przy WZW "Jantar" w Helu pojawiła się foka obrączkowana, o wyjątkowo owalnym ciele. Wobec jej nikłej reakcji na kontakt z ludźmi, została przewieziona do fokarium Stacji Morskiej UG i poddana obserwacji. "Kulka", takie bowiem miano jej nadano, po wypuszczeniu na wolność, wkrótce ponownie przypłynęła do Helu, z wyraźną chęcią powrotu do wygodnego basenu.



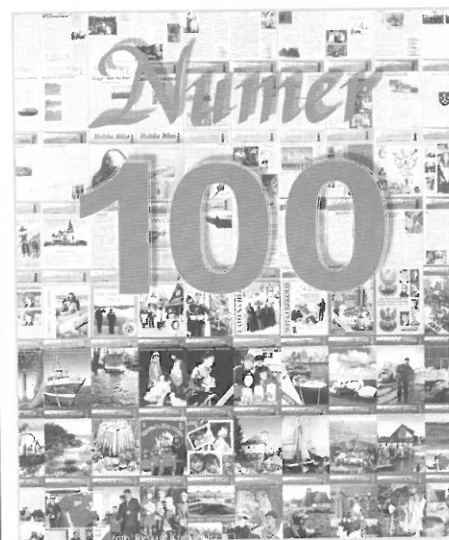
7 lutego

W Helu odbyło się I wyjazdowe posiedzenie Sekcji Bezpieczeństwa Stowarzyszenia Rozwoju Kaszub Północnych "Norda".



9 lutego

Wydany został 100 numer "Helskiej Blizy". Ukazał się pierwszy numer redagowanego przez gimnazjalistów dwutygodnika Bliza Różowe Oqlary. Dzieciaki wydały łącznie 7 numerów gazety. Czekamy na kontynuatorów lub stałych współpracowników wśród młodzieży ZSO.



17 lutego

Realizowany przez Stowarzyszenie "Przyjaciele Helu" program: "Sojusz z Naturą", zdobył I nagrodę w konkursie japońskiej fundacji "Sasakawa" na najciekawszy projekt ekologiczny w Polsce.



24 lutego

Odbyło się Walne Zebranie helskiej OSP. W czasie obrad wybrano 7 osobowy Zarząd oraz 3 osobową komisję rewizyjną. Prezesem został Mirosław Wądołowski, naczelnikiem Adam Naja, zastępcą naczelnika Arkadiusz Wirwiński, sekretarzem Krzysztof Ławnik, skarbnikiem Krzysztof Pszeniczny, gospodarzem Zdzisław Chmieliński, członkiem Zarządu Andrzej Jędrzejczak.



25 lutego, godz. 22.00

Pierwsze narodziny w helskim fokarium. Na świat przyszedł "Adam", syn "Undy Mariny" i "Balbina". A zaczęło się to 10 lat temu - 31 marca 1992 r., kiedy to na plaży w pobliżu Juraty znaleziono rannego i chorego miesięcznego Balbina. Czy poza nielicznymi ktoś wówczas wierzył, że w Helu będziemy mieli fokarium odwiedzane przez ponad 300 tys. osób rocznie?



4-10 marca

Delegacja powiatu puckiego wraz z burmistrzem Helu przebywała w niemieckim powiecie Trewir Saarburg. Ukoronowaniem wizyty samorządowców było podpisanie umowy o stosunkach partnerskich obu powiatów.



15 marca

Wobec kilkumiesięcznych opóźnień w wypłacie wynagrodzeń rozpoczął się strajk okupacyjny, pracowników Gdańskiej Korporacji Handlowej, zarządzającej dawnymi przetwórniami helskiej "Kogi". Zwolniono większość pracowników, a wobec GKH prowadzone jest obecnie postępowanie upadłościowe.



22 marca

Odbyło się pierwsze walne zebranie Stowarzyszenia Helskich Przedsiębiorców. Wśród członków stowarzyszenia znalazły się głównie osoby prowadzące działalność gospodarczą w Helu, opartą przede wszystkim na ruchu turystycznym.



7 kwietnia

W uznaniu zasług w działalności na rzecz ochrony morskiego środowiska przyrodniczego Minister Środowiska powołał dr Krzysztofa Skórę na członka Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

17 kwietnia

Z rewizytą przebywali w Helu przedstawiciele gminy Hermeskeil powiatu Trewir Saarburg. Gmina ta dąży do podpisania umowy partnerskiej z naszym miastem.



18-20 kwietnia

Weterynarze z Pucka czipowali helskie czworonogi. Oznaczono 403 psy.



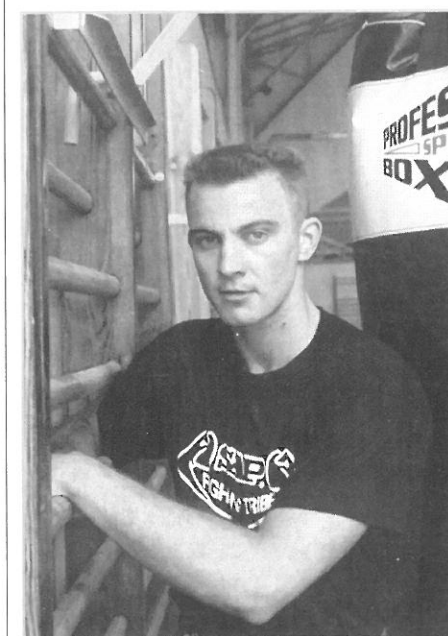
22 kwietnia

W Stacji Morskiej UG przebywali uczestnicy konferencji dot. europejskiego programu badań morza - BIOMARE. Trzydziestu naukowców z całej Europy zwiedziło min. fokarium, port oraz Muzeum Rybołówstwa.



29 kwietnia

Helanin, Piotr Kohnke, zdobył tytuł mistrza Polski w Kick Boxing w wadze do 84 kg.



16-19 maja

Po raz pierwszy w Polsce odbyła się narada grupy ekspertów HELCOM-u ds. fok. Przez trzy dni w Stacji Morskiej UG dyskutowano nad nową formułą rekomendacji dla państw sygnatariuszy Konwencji Helsińskiej w sprawie ochrony zasobów fok w Morzu Bałtyckim.



17 - 18 maja

W Helu gościli uczestnicy XVII Sejmiku Morskiego, obradującego pod hasłem "Turystyka szansą rozwoju społeczno-gospodarczego regionu nadmorskiego".



26 maja

Okolo 40 samorządowców z niemieckiego powiatu Trewir Saarburg zwiedzało najatrakcyjniejsze miejsca naszego miasta.

30 maja

Zespół dziecięcy działający w Klubie Garnizonowym, kierowany przez Zbigniewa Wiekierę reprezentował Marynarkę Wojenną na III Festiwalu Twórczości Dziecięcej Wojska Polskiego.



15-21 czerwca

Dzięki pomocy licznych sponsorów, na zaproszenie stowarzyszenia „Przyjaciele Helu” gościliśmy 35 osobową grupę polskich dzieci z Białorusi.



16 czerwca

Na ślubnym kobiercu stanęli: Renata Ulatowska - pracownik UM i Jarosław Zbigniew Pałkowski - wiceburmistrz Helu.



16-17 czerwca

W Helu odbył się I Festiwal Piosenki Morskiej, Humoru i Satyry "Buchta 01".



17-19 czerwca

W Stacji Morskiej UG odbyło się pierwsze światowe spotkanie specjalistów od babki byczej - inwazyjnego gatunku, który z Morza Czarnego trafił nie tylko do wód Polski i Europy, ale również do Wielkich Jezior Ameryki Północnej.



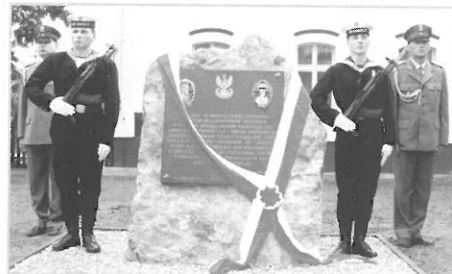
22 czerwca

Ponowne włączenie do służby, po modernizacji zgodnej z wymogami NATO, helskiego okrętu ORP "Flaming".



22 czerwca

Przed budynkiem, mieszczącym obecnie Leśnictwo Hel, odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, poświęconej żołnierzom Korpusu Ochrony Pogranicza, wstawionym podczas obrony Helu w roku 1939.



3 lipca

Trybunał Konstytucyjny, podczas jawnej rozprawy, stwierdził niezgodność z Konstytucją RP dekretu z dnia 6 września 1951 r. o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 marca 1949 r. o wprowadzeniu ograniczeń w rejonach umocnionych.



15 lipca

Z inicjatywy znanego helskiego śpiewaka Dariusza Paradowskiego, zainaugurowany został I Letni Festiwal Muzyki Kameralnej w Helu. Cieszył się on dużym zainteresowaniem mieszkańców i wczasowiczów. Miejmy nadzieję, że Festiwal na stałe wejdzie do kalendarza letnich imprez w Helu.



27 lipca

Z udziałem prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego odbyło się uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod helską halę sportową.



lipiec

Wybrzeże zaatakowały sinice. Przez kilka dni ich gruba powłoka utrzymywała się w porcie rybackim.

1 września

Po corocznych uroczystościach związanych z rocznicą wybuchu II wojny światowej, odbyło się otwarcie w helskim kompleksie szkolnym nowowyprowadzonego budynku Gimnazjum.



1 września

W Helu wraz z przedstawicielami powiatu trewirskiego przebywała burmistrz Hermeskeil p. Ilona König. W obecności parlamentarzystów złożyła kwiaty pod pomnikiem Obrońców Helu. Później, wraz z towarzyszącymi jej osobami, zwiedzała Hel oraz odbyła morską wycieczkę na „Sandrze”.



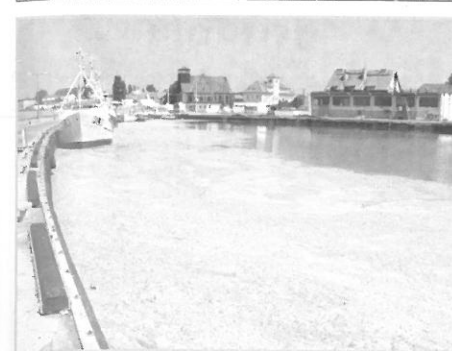
5 września

Do Helu przybył brytyjski jacht "Song of the Whale", załoga którego prowadziła szacowanie populacji morświna w wodach Południowego Bałtyku.



6 września

Stowarzyszenie "Przyjaciele Helu" obchodziło 5 rocznicę zarejestrowania.



28 lipca

Na scenie Bulwaru Nadmorskiego odbyła się aukcja na rzecz powodźian. Prowadzili ją Wojciech Malajkat i Roman Paszke. W sumie zebrano około 9,5 tys. zł.

15 sierpnia

Dowódca 9 Flotylli Obrony Wybrzeża, Tomasz Mathea, otrzymał z rąk prezydenta RP nominację na stopień kontradmirała.



21 sierpnia

Obyło się Walne Zebranie Stowarzyszenia "Przyjaciele Helu". Wybrano nowe władze stowarzyszenia. Prezesem został ponownie Mirosław Kuklik.



13 września

99 rocznicę urodzin obchodził najstarszy mieszkaniec Helu, p. Robert Byczkowski.



23 września

Odbyły się wybory parlamentarne. Spośród kandydatów Ziemi Puckiej mandat do Sejmu RP uzyskał Kazimierz Plocke z Platformy Obywatelskiej.



23 września

Reprezentacja 9 FOW zajęła I miejsce na mistrzostwach Marynarki Wojennej w wioślarstwie.



6 października

Odbyło się Walne Zebranie Helskiego Oddziału ZK-P. Wybrano nowe władze. Prezesem został Dariusz Pieper.



11 października

Zainaugurowane zostały otwarte warsztaty, mające na celu opracowanie długofalowego programu rozwoju Helu - "Strategia dla Helu".



13 października

Odbędzie się Walne Zebranie helskiego Oddziału Zrzeszenia Rybaków Morskich. Prezesem Zarządu wybrany został Kazimierz Rotta.

21-25 października

Delegacja helskich samorządowców przebywała w Hermeskeil.

Październik - listopad

Nieznani dotąd sprawcy skradli zabytkową bramę, prowadzącą do cypłowego obszaru Rejonu Umocnionego Hel. Nieco później wycięta została część metalowej konstrukcji, wpisanej do rejestru zabytków baterii "Schleswig-Holstein".



17 listopada

Reprezentacja Szkoły Podstawowej zdobyła IV miejsce w turnieju finałowym szachów wojewódzkiego w tenisie stołowym.



23 listopada

Po raz drugi z rzędu - w konkursie na najlepszego współpracownika Ruchu - zwyciężyła p. Halina Cieślak z Helu.



24 listopada

Zespół "Wędrowcy", kierowany przez Zbigniewa Wiekierę, wyśpiewał I miejsce na finale wojewódzkim Programu Promocyjnego Talentów Artystycznych Miast i Gmin.

6 grudnia

Na Mikołaja nasi najmłodsi dostawali prezenty. W sklepie „Beata” rodziców zastąpił „prawdziwy” Mikołaj.



grudnia

Helscy strażacy otrzymali pod choinkę z PSP w Pucku fiata 125p, który będzie służył do prowadzenia drogowych akcji ratowniczych.



grudzień

Mikołaj, Święta Bożego Narodzenia, spotkania opłatkowe, moc życzeń i...

31 grudnia

Gościliśmy samorządowców z Hermeskeil.



31 grudnia 24⁰⁰

Oczekiwanie na 2002 rok, który oby nie był gorszy niż miniony.



Do siego Roku!!!

Wybór, opracowanie i foto:

Ryszard Kretkiewicz
Mirosław Kuklik
Wojciech Wańkowski



DZIEJE HELU

(30)

Nowy wilkierz (II)

S treszczamy w miarę "dosłowną" treść kolejnych rozdziałów prawa lokalnego nadanego Helowi w roku 1583.

Rozdział VIII "O wyszynku"

Żaden karczmarz nie powinien dłużej sprzedawać piwa (prowadzić wyszynku), niż do momentu, gdy wskazówka zegara wskaże 9, pod karą 1 marki. Szczególnie należy tego przestrzegać w sobotę, aby niedziela była bardziej szanowana. Również żaden karczmarz nie powinien przetrzymać dłużej knechtów najemnych i pomocników rybackich, jeśli ich pan chce wypłynąć w morze, pod karą czwartaka (Nie należy rozpijać sług, aby nie zagrażać rybactwu. Należy wypuszczać ich z knajp, aby byli w stanie wyjść w morze). Również karczmarz czy karczmarka nie powinni dawać knechtom najemnym na "borg" (czyli obecną "kreskę") powyżej kwoty 2 gr., aby prawo było im pomocne w odzyskaniu tej zapłaty.

Rozdział IX "O towarach wydobytych z morza"

Nikt nie powinien chodzić na brzeg i zbierać tam rzeczy bez wiedzy wójta, pod karą 2 marek. Nikt również nie powinien ukrywać miejsca ich znalezienia, lecz przedstawić je wójtowi lub wydobywać te rzeczy w obecności i przytomności 2 rajców. W innym przypadku, osobie nie przestrzegającej tego postanowienia grozi utrata tego, co wydobył. Kto wydobywa rzeczy z morza, ten ma złożyć z tego sprawozdanie komornikom i powiadomić o tym wójta. Kto znajdzie dryfujące dobra czy towary, czy to na morzu, czy na brzegu, ten ma natychmiast powiadomić o tym komornika, pod karą gardła. Tego zaś, natomiast, kto coś znajdzie i przyniesie do wójta, tego należy odpowiednio i szczerze wynagrodzić. Właściciel, którego statek lub łódka rozbiła się, powinien o straconych i ratowanych swoich dobrach poinformować wójta. Tenże wójt winien zameldować o tym przełożonemu, tj. panu helskiego rządu (administratorowi, czyli czwartemu burmistrzowi w Gdańsku). Bez jego jasnej zgody, nikt nie powinien wydawać towarów, pod groźbą kary nałożonej przez szacowną Radę. Nikt nie powinien pozostawiać luzem kotwic, czy też kamieni kotwicznych na brzegu, bądź też w wodzie. Jeśli to zrobi, przez co spowoduje szkody, to ma je naprawić. Również stare okręty lub łodzie, które nie są wykorzystywane, należy wyprowadzić poza zatokę, na otwarte morze (i zatopić?), pod karą 1 marki. Kto zgubione sieci przywozi na ląd, ten powinien to zawsze zgłosić wójtowi, pod groźbą kary czwartaka.

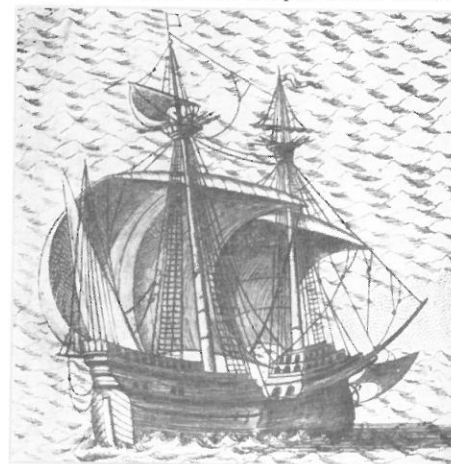
Rozdział X "O grach"

Nikt nie powinien uprawiać gier hazardowych w swoim domu, czy też na terenie swojego obejścia, pod karą 1 marki. Kto uczestniczy w grze, ten ma również ponieść karę 1 marki. Wszystkie gry, o pieniądze czy o rzeczy wartościowe, są zakazane pod ściśle przypisaną karą. A gdyby

podczas gier miały miejsce bijatyki czy nawet zabójstwa, to wtedy gospodarz nie będzie znał swojej kary (kara ta będzie zależała od woli Rady). Również nikt nie powinien przegrywać swoich ubrań czy trzewików, które wypożyczył mu jego szyper. A gdyby coś takiego miało miejsce, to szyper ten ma prawo odzież roboczą i buty odebrać: "bez gadania i bez procesowania się".

Rozdział XI "Ustalenia przeciwpożarowe (dotyczące ognia)"

Każdy mieszkaniec ziemi helskiej powinien z najwyższą uwagą pilnować swojego ognia (paleniska) i uważać, żeby z jego przyczyny nie powstała szkoda. Jeśli u kogoś pojawił się ogień i wskutek tego spłonąłby dom lub więcej domów, odbudowę ich zajmie się Rada Helska. Na każdym dwóch sąsiadów należy posiadać 1 drabinę, a każdy obywatel Helu ma posiadać 2 wiadra.



Trójmasztowy okręt z końca XVI w.

Jeśli stwierdzi się, że ktoś nie spełnia tych wymogów, ten zapłaci 0,5 marki kary. Nikt nie ma prawa trzymać smoły w swoim domu, pod karą 1 marki. Nikt również nie powinien topić smarów czy wytapiać sadła na smary (np. do smarowania osprzętu żeglarskiego) w swoim domu czy obejściu, pod karą utraty majątku. Gdyby zdarzyło się, że u jakiegoś człowieka pojawi się ogień, a on o tym nie poinformuje (nie zaalarmuje), ten będzie płacił Radzie 10 marek.

Rozdział XII "O Straży nocnej"

W mieście zawsze ma być sprawowana straż nocna przez dwóch obywateli, którzy są dobrymi, uczciwymi, szczerymi, pilnymi i trzeźwymi osobami. Straż ta ma być sprawowana co noc. Kto jednak będzie miał zarządzane odbycie straży, a nie spełni tego obowiązku i nie stawi się, ten ma być ukarany karą dobrej marki.

Rozdział XIII "O uliczkach"

Nikt nie ma prawa zabudowywać uliczek i przejść w mieście, pod karą złotej marki, a jeśli by to zrobił, to ma rozebrać swą budowlę wedle uznania Rady. Zakazane jest trzymanie w domach świń i kaczek. A jeśli zwierzęta te zostałyby ubite,

to nie należy ich oporządzać i sprzątać na uliczkach. Nikt nie ma prawa wyrzucać rybich głów i innych śmieci na brzeg, pod karą złotej czwartaka. Nikt nie ma prawa wyrzucać głów i wnętrzności rybich czy też wylewać solanki po śledziach na uliczkach, przejściach i w zaułkach, pod karą 0,5 marki. Odpady te należy wyrzucić na morze. Wszyscy ci, którzy posiadają niezabudowane parcele i ogrody, mają je uporządkować do dnia św. Michała i wywieźć z nich piach, pod karą złotej marki.

Rozdział XIV "O zajęciu za długi"

Żaden kupiec nie ma prawa zajmować rybakowi majątku, jeśli nic mu nie pożyczył. Nie ma prawa mu zabierać tego, czego mu sam nie dał: ani domu, ani obejścia, ani ubrań - może jedynie zabrać to, co mu dał lub pożyczył - chyba, że rybak byłby zbiegł.

Rozdział XV "O zakazanych rodzajach broni"

Żaden pomocnik rybacki czy też knecht najemny nie ma prawa nosić długich noży przekraczających miarę, która znajduje się w domu wójta, pod karą złotej czwartaka. Jeśli by jednak który nosił ukryte noże pod przyodziewkiem, bądź w rękawach, aby innym szkodzić, i który by został na tym schwytany, temu nóż ten pod pręgierzem zostanie wbity w rękę. Dlatego niech każdy przestrzeże swoich bliskich, dzieci czy też służbę, aby pozostali bez szkody. Nikt nie powinien się ważyć, aby na ziemi czy też w lesie: gdziekolwiek strzelać z puszek (czyli z muszkietu) pod karą utraty puszek (muszkietu) i 5 złotych marek. Gdyby jacyś dwaj obywatele spierali się przy pomocy puszek (ostrzeliwali się), mają oni przenieść kamień wokół rynku (dawna kara, polegająca na obnoszeniu przez winowajców kamienia o wadze 22 lub 33 funtów wokół placu targowego) lub mają zapłacić markę kary.

Rozdział XVI "O lesie i o wyrębie"

Nikt nie powinien się ważyć, aby z siekierami chodzić do lasu i tam wedle uznania ścinać drzewa i później to drewno zabrać (pod karą 5 złotych marek). Ponieważ zawsze znajduje się drewno w magazynach miejskich, dlatego drzewo z lasu można przynosić tylko za zgodą wójta. Również niech nikt się nie waży chodzić do lasu z puszkami (muszkietami), hukami, kuszami czy innymi przyrządami strzelającymi i niech nie waży się strzelać do zwierzyny, na nią polować czy też ją w inny sposób napastować i gonić, pod ciężką karą i rygorem utraty broni. Wszyscy w Ziemi Helskiej, którzy mają duże psy, bądź też trzymają psy myśliwskie w swoich domach, mają je w ciągu 14 dni, pod karą 5 dobrych marek, wywieźć z Ziemi Helskiej i nie polować więcej z tymi psami w lesie.

Włodzisław Kuklik

Bałtyckie morświny w centrum uwagi

Rok 2001 był dziesiątym od ratyfikowania przez pierwsze państwa Porozumienia o Ochronie Małych Waleni Bałtyku i Morza Północnego - ASCOBANS (Agreement on the Conservation of Small Cetaceans of the Baltic and North Seas). Polska przystąpiła do niego po pięciu latach. W tym czasie, trwające w Stacji Morskiej UG w Helu badania nad biologią i ekologią tych zwierząt występujących w polskiej strefie Bałtyku, przyczyniły się do lepszego rozpoznania sytuacji tych ssaków w Polsce. Zgromadzono spory materiał badawczy, powstało kilka prac naukowych, a także rozwinęto kampanię edukacyjną na rzecz ich ratowania.

A jednak, mimo ścisłej prawnej ochrony tego gatunku (nie tylko w Polsce), każde międzynarodowe spotkanie ekspertów kończyło się konkluzją, że bałtyckie morświny nadal giną i to w tempie nie rokującym ich przeżycia. Ten i ubiegły rok wydają się być znaczącymi dla prób odwrócenia tego trendu - ruszyły nowe projekty badawcze, zaplanowano spotkania eksperckie i nowe formy aktywności edukacyjnej.

Ciekawe spotkanie odbyło się w grudniu 2001 r. w Brukseli. Specjalny zespół debatował, jak uniknąć w strefie mórz należących do Unii Europejskiej przyłowu małych waleni czyli przypadkowego wpadania tych ssaków w sieci rybackie. Grupa ekspercka składała się z członków państw UE oraz reprezentanta Polski w osobie Pani Iwony Kuklik ze Stacji Morskiej UG. Wiele uwagi na spotkaniu poświęcono problematyce związanej z sytuacją morświnów bałtyckich i oddziaływaniu na stan ich populacji współczesnych technik połowowych.

Na rzecz ochrony tych zwierząt chce działać coraz więcej instytucji. Sprawa jest bardzo trudna, ale każdy wysiłek sprzyja nadziei, że nie jest jeszcze za późno. W Polsce Bank Ochrony Środowiska podjął się zdobycia kwot na dotację dla programu badań i ratowania tych zwierząt.

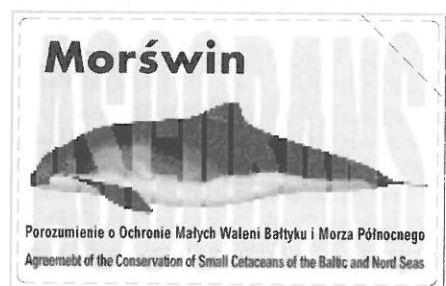
3 grudnia 2001 r. w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku przedstawiciele BOŚ przekazali na ręce pracowników Stacji Morskiej czek na sumę prawie 18 tys. zł. Dwa tygodnie później ten sam Bank na prośbę stowarzyszenia Przyjaciele Helu i Stacji Morskiej przekazał dwa komputery i drukarkę laserową. Urządzenia te zasilają zaplecze wydawnicze naszej gazety i grupy projektów pro-przyrodniczych w celu lepszego i efektywniejszego opracowywania informacyjnych i edukacyjnych tekstów.

Dużego kalibru wydarzenie dla przyszłości morświnów bałtyckich będzie miało miejsce w styczniu br. w ośrodku TPSA w Jastarni. Otrzymał Sekretariat ASCOBANS wraz ze Stacją Morską UG i Fundacją Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego zorganizował przy wsparciu finansowym duńskiego sponsora - DANCEE - międzynarodowe warsztaty, których celem będzie opracowanie planu ochrony bałtyckiej populacji morświnów.

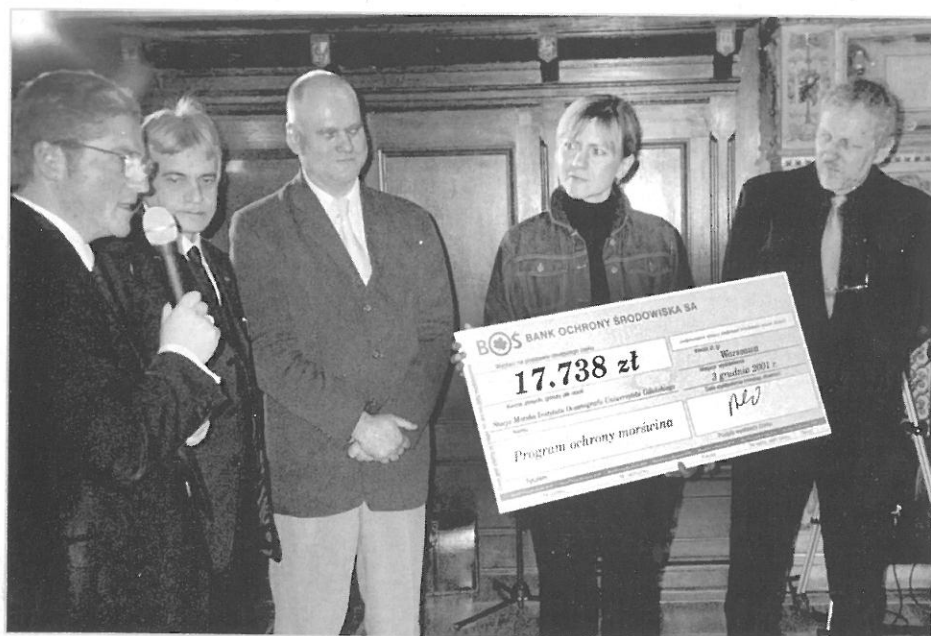
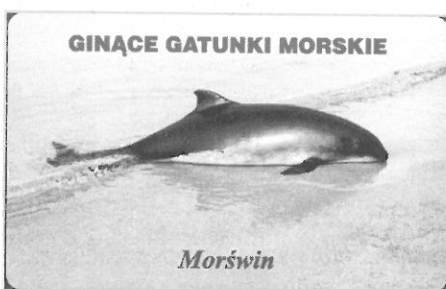
Będzie to bardzo specjalne spotkanie, gdyż będą w nim uczestniczyli w równym stopniu reprezentanci nauki, rybaków, administracji morskiej i ochrony środowiska oraz organizacji społecznych ze wszystkich krajów nadbałtyckich.

Każda z tych grup zawodowych i społecznych będzie miała za zadanie sama zaproponować swój sposób na zredukowanie śmiertelności tych zwierząt. Wypadkowa z tego społecznego dialogu

stworzy podwaliny programu aktywnej ochrony morświnów.



Z okazji tego spotkania TP S.A. i PUBLITEL S.A. wydały okolicznościową kartę telefoniczną w specjalnym etui - rarytas kolekcjonerski, ale jednocześnie pomocny przedmiot w ratowaniu morświnów, gdyż na jej odwrocie jest zapisany numer telefoniczny, pod którym zbiera się wszelkie raporty o złowionych, znalezionych i obserwowanych morświnach w naszej strefie Morza Bałtyckiego. Większość tych kart trafi do urzędów pocztowych miejscowości nadmorskich. Szczególnie priorytetowo będzie potraktowany Hel. Warto dodać, że nie jest to pierwsza karta telefoniczna poświęcona małym waleniom na naszym rynku. W 2000 roku kolekcjonerzy uganiali się za pierwszą kartą z morświnem i delfinem białonosym.



Ten rok przyniesie zapewne dalsze formy promujące ochronę tych bardzo rzadkich ssaków. Wiemy już, że tematem zajmie się codzienna prasa i tygodniki. Zbierane są zdjęcia do filmu, a nawet powstaje zbiór opowiadań dla najmłodszych o dzielnych morświnu i jego przygodach w Bałtyku.

*Czy uratujemy to sympatyczne zwierzę?
My, ludzie, potrafimy tak wiele...*

K.E. Skóra



NATURA 2000

O tworzenie w Polsce Morskich Obszarów Chronionych Bałtyku stowarzyszenie „Przyjaciele Helu” zabiega już od dawna. Sam temat był niejednokrotnie omawiany na łamach Helskiej Blizy. Jest to także zobowiązanie Polski wobec zaleceń Konwencji Helsińskiej. Obecnie problem ten powraca w nowym świetle. Rozwiązaniem ma okazać się prawo państw Unii Europejskiej, nakazujące krajom członkowskim i ubiegającym się o członkostwo tworzenie obrębie swoich terytoriów przyrodniczych ostoi (Special Areas of Conservation), które będą stanowić ujednoliconą sieć, noszącą wspólną nazwę NATURA 2000. Ona to, jako pierwsza w świecie, ma w sposób kompleksowy chronić przyrodę w krajach uprzemysłowionych. Mówiąc szerzej, zakłada ona przyjęcie takiej strategii rozwoju państw, by ich zasoby przyrodnicze starczyły nie tylko obecnym, ale także następnym pokoleniom. W tym sensie np. obszar Zatoki Puckiej, po włączeniu do sieci Natura 2000, nie będzie musiał być obszarem całkowicie zamkniętym, a wręcz przeciwnie, sposób jego ochrony i zarządzania ma sprzyjać rozrodowi ryb i powodzeniu rybaków. Chodzi tu przede wszystkim o zachowanie wszystkich niezbędnych elementów ekosystemu, takich jak: podwodna roślinność czy populacje małży i skorupiaków, które swą obecnością i obfitością przyczyniają się do rozwoju ilości ryb.

Obecnie akwen ten, jako obszar Nadmorskiego Parku Krajobrazowego, nie posiadał odpowiedniej prawnej ochrony. Jego degradacja postępowała. Niektóre ryby w czasie istnienia Parku wyginęły niemal całkowicie. Innym znanym faktem jest to, że na akwenu Zat. Puckiej latem, a także w okresie tarła wielu ryb i lęgów ptaków wodnych, ekspansywnie uprawiane są bardzo



agresywne sporty motorowodne. Nie chcę powiedzieć, że cała turystyka wodna jest zła, gdyż nie jest to prawda. Akwen naszej zatoki wspaniale nadaje się do uprawiania np. jachtingu, windsurfingu, czy turystyki podwodnej, które nie zakłócają w sposób drastyczny spokoju przyrody. Jego walory przyrodnicze podnoszą atrakcyjność tego miejsca dla ludzi z całej Polski, którzy przyjeżdża-

ją tu po prostu odpocząć. Ale trzeba o to dbać. Unia Europejska, dla lepszej ochrony sieci NATURA 2000, powołała do życia specjalny sąd. Jest on w stanie poprzez poważne sankcje wymusić na danym kraju ochronę cennego miejsca, aby nie zatracił do reszty swojej przyrodniczej unikalności.

Jest jeszcze dużo do zrobienia. Trzeba starać się, by rejon morza nie zostały pominięte przez machinę „ładowej biurokracji”, której czasem nie jest na rękę branie sobie na głowę nietypowych obowiązków. Na wsparcie możemy liczyć, gdyż sprawa dotyczy całego kraju, a Polska nie kończy się na plaży. Myśl utworzenia ogólnopolskiej koalicji na rzecz sieci Natura 2000 zrodziła się na ostatniej konferencji poświęconej tej sprawie, która odbyła się 24 listopada w Instytucie Ochrony Środowiska Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Zatem spora ilość osób będzie jednocześnie zabiegać o to samo.

Także niezmiernie ważne staje się uświadomienie sobie samym powagi toczących się działań. Ratowanie przyrody musi przyczynić się do poprawy naszej egzystencji. Przecież każdy z nas chce żyć w miejscu, gdzie stan przyrody nie będzie ograniczał nam dobrobytu.

Piotr Józwicki

TE STRONY STOWARZYSZENIE PRZYJACIELE HEŁU WYDAŁO DZIĘKI SPONSOROM PRO-PRZYRODNICZYCH PROJEKTÓW EDUKACYJNYCH M.I.N.: WOJEWÓDZKIEMU FUNDUSZOWI OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W GDAŃSKU ORAZ GLOBALNEMU FUNDUSZOWI ŚRODOWISKA (GEF/SGP).

Wigilijne spotkania

W ostatnim, przedświątecznym tygodniu odbyło się wiele spotkań opłatkowych. Świąteczna atmosfera, nastrój oczekiwania, życzenia składane znajomym, kolegom, współpracownikom. Poczęstunki, czasem prezenty i wspólne kolędowanie, zażegnanie wsi i sporów, puszczanie w niepamięć przykrości i uraz - taki cel od lat przyświeca organizatorom podobnych imprez. Dzieci i wychowawczynie z przedszkola wojskowego co rok organizują wigilijne poczęstunki dla rodziców. Każda grupa (3,4,5 i 6-latków) przygotowuje program artystyczny, który dzieci prezentują wzruszonym rodzicom. Kolędy, wiersze, jasełkowe przedstawienia wywołują radość, łzy rozczulenia, dumę: "To mój synek, moja córeczka!". Dzieci przejęte powagą chwili, skupione, jakby nagle dorosłe, wyciszone, jakby rzeczywiście stały się aniołkami, świadkami boskiej chwały, opiekunami Bożej Dzieciny. Na koniec łamią się opłatkami z rodzicami, wychowawczynią, ze sobą nawzajem. Znowu chwile wzruszeń i ciepła rozgrzewającego zziębnięte serca. Dorośli, obdarowani wykonanymi przez dzieci ozdobami choinkowymi, tulą rozradowane pociechy, dziękują wychowawczynom za trud i zaangażowanie w wychowywanie i opiekę nad maluchami. Płomień bożonarodzeniowy rozpala się w duszach już teraz, już tutaj, by trwać przez święta - a może i pozostać na dłużej...



W szkole ostatni dzień przedświątecznej nauki upłynął pod znakiem klasowych wigilii, składania życzeń i kolędowania z nauczycielami, wychowawcami i dyrekcją. Wiele klas wzięło udział w "Jasełkach", wystawianych przez uczniów

w kościele. Uczniowie obdarowywali się prezentami, wszyscy dzielili radość i oczekiwanie. Tego dnia uśmiechnięci nauczyciele nie stawiali jednak, życzyli wychowankom sukcesów i zadowolenia. W takich chwilach każdy da się lubić!



W świetlicy socjoterapeutycznej przez cały grudzień trwały przygotowania. Na zajęciach plastycznych dzieci ozdabiały salę łańcuchami, lampionami, wycinankami, przygotowywały ozdoby na choinkę. Pod kierunkiem i z pomocą pań: Ewy, Bożeny i Marzeny ćwiczyły śpiewanie kolęd i jasełkowe przedstawienie. Zaprosiły rodziców i rodzeństwo na wspólną wigilię. Bardzo stremowane, przejęte, oczekiwały przybycia gości, dokonując ostatnich poprawek - na gości czekał pięknie ozdobiony stół, słodycze i napoje. Rodzice nie zawiedli. Wiele było tu już wcześniej, zachowało miłe wspomnienia, powrócili z przyjemnością. Popłynęły łzy, gdy mali artyści za-



prezentowali swój program. Potem, oczywiście, życzenia, łamanie się opłatkami, miłe rozmowy i wspólny śpiew. Nieoceniony pan Janusz pamiętał o prezentach. Obdarowane dzieciaki zaraz zaczęły wypróbować nowe zabawki, radości i śmiechom nie było końca. Ciepło, serdecznie, rodzinie, z nadzieją i wzruszeniem. W takich chwilach chce się żyć, kochać ludzi i świat. Szkoda, że Święta Bożego Narodzenia są tylko raz w roku... Przedświąteczne spotkania zainicjowały okres bożonarodzeniowej radości, wzruszeń i serdeczności, wprowadziły atmosferę pokoju i szczęścia, pozwoliły poczuć klimat nadchodzących świąt bardziej niż przystrojone ulice czy wystawy sklepowe. Zewnętrzne symbole i sygnały pobudziły zmysły: wzroku ("jaka piękna choinka!"), słuchu (zawsze dźwięki kolęd), węchu (co za zapachy!), smaku (mniem, jakie pyszne!) i dotyku (gładkość bombek, ciepło ognia świec...). Opłatkowe przeżycia obudziły serca, przygotowując je na chwilę narodzin Zbawcy Świata. W imieniu wszystkich uczestników - wszystkim organizatorom - SERDECZNIE DZIĘKUJĘ!

V. Nowak

Spotkania w: Przedszkolu Garnizonowym, Zrzeszeniu Kaszubsko - Pomorskim, OSP i Urzędzie Miasta fotografował W. Waśkowski

SZCZEGÓLNI GOŚCIE W SZCZEGÓLNYM CZASIE

W szczególnym czasie żegnania starego roku i witania nowego, miała miejsce w naszym mieście szczególna wizyta. Odwiedziła nas 3 osobowa delegacja niemiecka z zaprzyjaźnionego okręgu trewirsko-saarburskiego: dr Karl Hege, Norbert Klaas i Ryszard Bawelski - z jednej strony reprezentowali swój samorząd lokalny, z drugiej zaś odwiedzili nasze miasto prywatnie, aby spędzić z nami, helanami, Sylwestra. Sympatycznych gości powitano w ratuszu 31 grudnia.



W obecności radnych i członków Komisji, burmistrz M. Wądołowski wraz z przewodniczącym Rady Miasta - T. Klajnertem wręczyli gościom Uchwałę, dotyczącą woli współpracy i partnerstwa między naszymi gminami. Przypomnę, że Uchwała ta była jednogłośnie przyjęta podczas Sesji Rady Miasta - tak samo jak podobny dokument w Hermeskeil. Jako że do oficjalnego spotkania między przedstawicielami obu samorządów dojdzie dopiero na przełomie marca i kwietnia i wtedy odbędą się wszystkie uroczystości, pozostały czas zagospodarowano gościom już mniej oficjalnie. Przede wszystkim była to wędrowka po Helu, między innymi zwiedzanie Muzeum, po którym oprowadzał gości W. Waśkowski i opowiadał o Helu i jego przeszłości, tradycjach. Panorama z wieży widokowej oraz przenikliwy grudniowy wiatr podobają się gościom tak bardzo, że nie chcieli schodzić na dół. Zadowoleni, choć z czerwonymi uszami, pomaszrowali do Fokarium, gdzie przez szybę witali

wszystkich Balbin. Jego historię oraz historię powstania Fokarium i całej placówki badawczej, wszystkich funkcji pełnionych przez nią, opowiedział pracownik Stacji Morskiej. Potem zwiedzaliśmy teren oczyszczalni, z jej technologią zapoznawali gości A. Naja. Następnie pokazaliśmy gościom z Hermeskeil największy obiekt hotelowy w Helu - WZW Jantar. Tam poczęstowano wszystkich kawą po kapitańsku i oprowadzono po całym terenie kompleksu wypoczynkowego. Nim zapadł zmierzch, zdążyliśmy jeszcze pokazać naszym gościom Cypel i plażę nad otwartym morzem. Późny obiad w jednej z restauracji w Helu składał się z tradycyjnych dań kaszubskich, w tym głównie ryb. Goście ze smakiem pałaszowali ziemniaki w mundurkach, do których podano śledzie w śmietanie. Danie główne było delikatna Sola z cytryną oraz surówka z kiszzonej kapusty. Nic nie uciekło uwadze gości, nawet kaszubskie wzornictwo na podanej zastawie. Familijna atmosfera, jaka się wytworzyła, znalazła swój wyraz w prywatnych zaproszeniach do naszych domów. Potem, aby tradycji stało się zadość, były sztuczne ognie o północy i noworoczne życzenia pod ratuszem. Rano goście wyjechali. Odjechali nie tylko z ważnym dokumentem i nie tylko z prezentami (w tym wędzonymi rybami), ale przede wszystkim z nowymi przyjaźniami. Do oficjalnej wizyty niemieckich władz samorządowych dojdzie na przełomie marca i kwietnia, ale już nasza gmina czyni odpowiednie przygotowania do uroczystego nawiązania współpracy z siostrzanym miastem - Hermeskeil. Będziemy współpracować ze sobą w zakresie kultury, sztuki, oświaty, sportu, turystyki. Najważniejszym jednak celem jest nawiązanie przyjaźni między naszymi miastami i mieszkańcami. Nasze



praktycznym działaniem. Bo nie o hasła chodzi, ale o autentyczne więzi, które będą decydować o pokoju na świecie. Trudna sztuka tolerancji oraz szacunku dla obcej kultury i wiary, stanie się prosta, gdy nauczymy jej dzieci. Z pewnością praca, jaką zaczyna obecny samorząd w Helu, będzie kontynuowana przez następne ekipy naszych władz lokalnych, bo jest to piękne dzieło duchowe, jakie warto zostawić potomnym.

Iwona Rusajczyk

XXXVIII sesja Rady Miasta

Ostatnia w minionym roku sesja Rady Miasta Helu odbyła się 19 grudnia. Jej najważniejszym punktem było uchwalenie budżetu miasta. Dochody ustalono na kwotę 9.503.664,00 zł (w 2001 r. 7.894.340,00 zł), a wydatki na 9.779.779,00 zł (w ub. r. 8.680.779 zł).

Przyjęto także plany pracy Rady oraz jej stałych komisji na 2002 rok.

Ważne dla Miasta było podjęcie uchwały w sprawie współpracy z niemiecką gminą Hermeskeil. W trakcie obrad, po długiej dyskusji i głosowaniu, nie przyjęto uchwały w sprawie zmiany załącznika do Statutu Miasta dot. uchwalenia Regulaminu przyznawania tytułu "Honorowy Obywatel Miasta Helu" oraz Regulaminu nadania tytułu "Zasłużony dla Miasta Helu". Kontrowersję wzbudził projekt medalu, który zdaniem części radnych ma charakter promocyjny, a nie stanowi formy wyróżnienia. Za przyjęciem uchwały głosowało 6 radnych, 6 było przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. Oby udało się podjąć stosowną uchwałę w tej sprawie do końca kadencji Rady.



Sesję zakończyło spotkanie opłatkowe z udziałem proboszcza helskiej parafii oraz dyrekcji ZSO, Przedszkola i Biblioteki. (foto str. 11)

W.W.

Z ZESPOŁU SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH

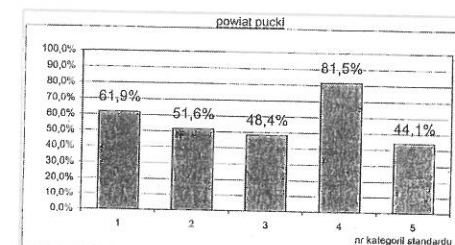
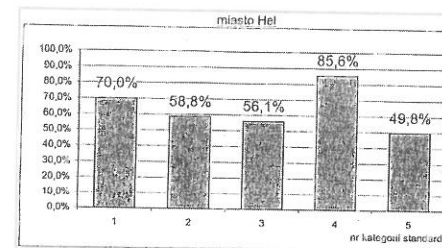
Wyniki sprawdzianu w ZSO w Helu

Przedstawiamy Państwu zestawienie zbiorcze wyników próbnego sprawdzianu, który pisali uczniowie klas VI Szkoły Podstawowej oraz próbnego egzaminu gimnazjalnego, który pisali uczniowie III klasy Gimnazjum. Wyniki indywidualne wychowawcy przekazali już swoim uczniom.

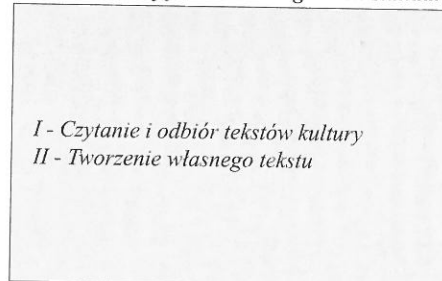
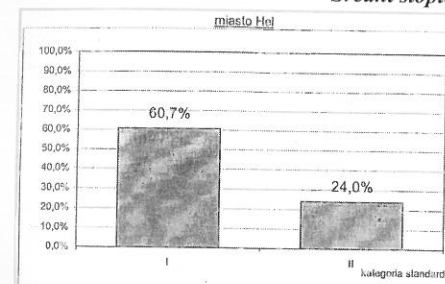
Miło nam poinformować, że średnie wyniki uzyskane przez naszych uczniów przewyższają średnie wyniki dla wszystkich uczniów z powiatu puckiego i województwa pomorskiego w prawie wszystkich kategoriach standardów wymagań egzaminacyjnych.

Poniższe tabelki zawierają porównanie wyników uczniów ZSO i wszystkich uczniów powiatu puckiego:

1. - Czytanie
2. - Pisanie
3. - Rozumowanie
4. - Korzystanie z informacji
5. - Wykorzystywanie wiedzy w praktyce.

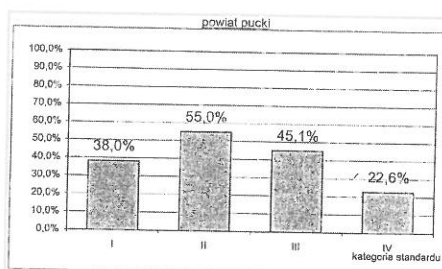
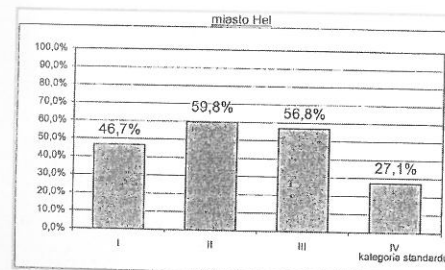


Średni stopień opanowania umiejętności w kategoriach standardów egzaminacyjnych



I - Czytanie i odbiór tekstów kultury
II - Tworzenie własnego tekstu

Średni stopień opanowania umiejętności w kategorii standardów wymagań - część humanistyczna



I - Stosowanie terminów, pojęć i procedur
II - Wyszukiwanie i stosowanie informacji
III - Opisywanie faktów, związków i zależności
IV - Stosowanie wiedzy i umiejętności

Średni stopień opanowania umiejętności w kategoriach standardów wymagań - część matematyczno - przyrodnicza

Wszyscy uczniowie klas VI pisali ten sam sprawdzian, natomiast uczniowie klas III Gimnazjum zostali losowo podzieleni na dwie grupy. Jedna grupa pisała część humanistyczną egzaminu, druga - część matematyczno-przyrodniczą (przypominamy, że w maju każdy uczeń jednego dnia będzie pisał część humanistyczną, a drugiego matematyczno-przyrodniczą).

Uzyskane wyniki są analizowane przez nauczycieli poszczególnych przedmiotów. Staramy się określić obszary wymagające szczególnej pracy ze względu na ilość popełnianych błędów. Mamy nadzieję, że względu na wagę majowego egzaminu, że uda się je ograniczyć w stopniu gwarantującym uzyskanie jeszcze lepszych wyników przez naszych uczniów. Niewątpliwie szczególnie nacisk trzeba położyć na umiejętność pisania własnego tekstu przez gimnazjalistów (jedyna kategoria, w której wyniki naszych uczniów są niższe od średniej). Apelujemy do rodziców, aby wspomagali wysiłki nauczycieli mobilizujące dzieci do sumienności i wytrwałości w ćwiczeniu tej umiejętności.

Dyrektor ZSO w Helu

Nowe książki

Zespół Szkół Ogólnokształcących w Helu wzbogacił swoje zbiory biblioteczne min. o następujące książki:

- Kronika XX wieku
- Encyklopedie szkolne: Biologia, Chemia, Matematyka, Historia, Literatura i nauka o języku,
- Szkolny słownik historii Polski
- Zbiór 12 płyt CD zawierający zapis 14-godzinnej spektaklu "Maraton z „Panem Tadeuszem”"

Wszystkie te pozycje przekazane zostały przez Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne z Warszawy w ramach porozumienia podpisanego w czerwcu 2001 r. Porozumienie dotyczyło współpracy w zakresie testowania przez nauczycieli ZSO w Helu nowych podręczników przygotowywanych przez to wydawnictwo dla szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Nasza szkoła była jedną z dziesięciu polskich szkół, którym WSiP zaproponowały współpracę. Dotyczyła ona nauczycieli języka polskiego, historii, biologii, chemii, fizyki, geografii, mate-



matyki, którzy na podstawie przesłanych przez wydawnictwo fragmentów nowego podręcznika i po przeprowadzeniu od 2 do 4 lekcji musieli udzielić wielu szczegółowych odpowiedzi na pytania, zawarte w ankiecie dostarczonej przez wydawnictwo.

Wszystkim nauczycielom, którzy zgodzili się na udział w tym przedsięwzięciu, składam serdeczne podziękowania.

Dyrektor ZSO w Helu

Nie traćmy kolejnej szansy

Nie funkcjonująca już od wielu lat latarnia morska na Górze Szwedów ma być - decyzją Urzędu Morskiego w Gdyni - rozebrana. Jej niezabezpieczona obecnie konstrukcja może doprowadzić do groźnego wypadku, gdyż chętnych do podziwiania z niej panoramy helskiego wybrzeża jest wielu. Pomimo iż mamy w naszej gminie kilka wysokościowych punktów widokowych, turyści są nienasycony - bowiem z góry nasze wybrzeże wygląda szczególnie ciekawie i pięknie. Dowodzi tego i działanie obecnego Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, który ignorując lokalne władze i szczególnie przepisy prawa, dotyczące parków krajobrazowych, zapragnął na terenie swojej rezydencji wzniesić 30- metrowej wysokości wieżę widokową. Dlatego dziwi mnie trochę obojętność, z jaką nasi decydenci podchodzą do planowanej rozbiórki leciwej już, bo pochodzącej z roku 1936, ale znajdującej się w znakomitej kondycji technicznej, latarni. Jej modernizacja, z zaangażowaniem stosunkowo niewielkich środków, mogłaby się przyczynić do powstania kolejnego punktu podnoszącego atrakcyjność naszej gminy, a jak się wydaje - przynajmniej w deklaracjach - wszystkim nam na tym zależy. Słowa jednak tak trudno przemienić czasami w rzeczywiste działanie. Przekonujemy się o tym, przysłuchując się dyskusji poświęconej promocji naszego miasta. Niby wszyscy jej chcą i podkreślają znaczenie tego typu działań dla rozwoju Helu



M.K.

- ale gdy zachodzi potrzeba wyasygnowania na ten cel środków - okazuje się, że są zawsze sprawy ważniejsze.

Wracając do latarni, podkreślić trzeba, że jej ażurowa konstrukcja mogłaby stanowić oparcie dla zewnętrznej galerii schodowej prowadzącej na szczyt, gdzie znajduje się prawie gotowa platforma widokowa. Wykonanie takiego podejścia pochłonęłoby nieporównanie mniejsze nakłady niż budowa nowej wieży. Jak pokazują przykłady z kraju i zagranicy, tego typu punkty widokowe są jednym z najskuteczniejszych sposobów popularyzacji walorów turystycznych własnej okolicy. Nie traćmy i my tej szansy. Punkt widokowy "Szwedzka Góra" nie tylko podniósłby atrakcyjność naszej gminy, ale i włączony w planowany "szlak militarny", stanowiłby jeden z jego ciekawszych punktów. Nie możemy zwlekać - czas działa na naszą niekorzyść, czym prędzej należy przejąć i zabezpieczyć starą latarnię (dotychczas jeszcze w naszym kraju nie zdarzyło się, aby w czasie pokoju zniszczona została latarnia), by następnie stopniowo przystosować ją do ruchu turystycznego. Nasza gmina na pewno na tym zyska - może w sposób nie od razu odczuwalny materialnie - ale pośrednio poprzez liczbę odwiedzających nas turystów. Jeżeli więc naprawdę na nich nam zależy, dajmy temu wyraz - nie tylko deklaracjami na zebraniach, ale i w konkretnym działaniu - tu będzie ono widoczne. Nie traćmy tej szansy.

(M.K.)



Już 13 stycznia Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagra po raz dziesiąty. Gramy dla ratowania życia dzieci z wadami wrodzonymi, w szczególności leczenia operacyjnego noworodków i niemowląt.

Jeśli jesteś dzieckiem, mamą, tatą, babcią, dziadkiem... - zagraj z nami, z marzeniem, że Twoim najbliższym pomoc taka nigdy nie będzie potrzebna!!!
Sie ma.



Zapraszamy

na Zimową Obniżkę Cen
od 5.01.2002

w Sklepie Odzieżowym
"Anna"

Hel ul. Kaszubska 2

Kurtki, spódnice, czapki
w wysokości - 30%
Na pozostałe artykuły - 15%

*** Nie dotyczy bielizny i pasmanterii ***



Z okazji 35 rocznicy ślubu
Krystynie i Franciszkowi
Kosznik

życzymy

zdrowia,
wszelkiej pomyślności,
zadowolenia z życia,
pociechy z dzieci i wnuków
oraz jeszcze wiele, wiele
wspólnie spędzonych lat

Kasia i Marek z rodzinami

Wydawca: Stowarzyszenie "Przyjaciele Helu". Nasze konto: Bank BPH SA O. w Gdyni 10601754-320000257768.
Adres redakcji: Bulwar Nadmorski 2, 84-150 Hel. Kontakt telefoniczny/fax: (0-58) 675 09 05, (e-mail) helskabliza@go2.pl
Zespół redakcyjny: Agnieszka Grądkiewicz, Ryszard Kretkiewicz, Mirosław Kuklik - red. naczelny,
Violetta Nowak, Iwona Rusajczyk, Wojciech Waśkowski - red odpowiedzialny. Opracowanie graficzne: Ryszard Kretkiewicz.
WYDAWNICTWO "MS" - tel. 672 51 53 nakład 550 egz. DRUK: Drukarnia "EWA-DRUK" - tel. (058) 672 67 71
gazeta w internecie: www.helbliza.prv.pl

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania nadesłanych materiałów i listów oraz redagowania tytułów. Anonimy wyrzucamy do kosza. Za treść reklam i ogłoszeń nie ponosimy odpowiedzialności.

HELSKIE KOŁĘDOWANIE

5 stycznia o godz. 13⁰⁰ w naszym kościele odbył się przegląd kolęd i pastorałek
pt. "Zaśpiewajmy kolędę Jezusowi."



Jury w składzie:

p. Jolanta Słupecka - dyr. Szkoły Podstawowej, p. Krystyna Lewandowska - wiceprezes ZK-P w Helu, p. Mariusz Rogacki, p. Joanna Urbanowicz, spośród wykonawców wyróżniła zwycięzców.

- w kategorii soliści: Anna Maria Świątecka,
- w kategorii duety: Sabina Marczak i Karolina Kamińska,

- w kategorii śpiewające grupy: Zespół "Ósemki" przygotowany przez p. K. Kamińskiego.

foto: W. Waśkowski



Jury przyznało 3 wyróżnienia za odwagę i interpretację wokalną dla: Żanety Dyrdaś z Przedszkola Miejskiego, Piotra Kaluża i Artura Milera oraz wyróżnienie za wykonanie pastorałki w języku kaszubskim dla Angeliki Dzikowskiej.

W plebiscycie publiczności zwyciężył zespół "Ósemki".

Fundatorami nagród byli: Ojcowie Franciszkanie, ZK-P o/Hel, Klub Garnizonowy, p. D. Gafke, pp. K.A. Lewandowscy, pp. J.A. Buller, pp. Linhard, pp. Koselnik oraz wielu innych anonimowych ofiarodawców. Dzięki nim każde dziecko otrzymało dyplom za uczestnictwo, słodczyce i drobny upominek, a laureaci piękne obrazy wykonane w skórę - dar od Klubu Garnizonowego.

Założeniami organizatorów przeglądu było stworzenie miłej i ciepłej atmosfery Bożego Narodzenia oraz ośmielenie małych helan do pokazania swoich umiejętności i talentu w szerszym gronie słuchaczy.

Ze swej strony chcieliśmy podziękować dzieciom i młodzieży,

nauczycielom i rodzicom za zaangażowanie i przygotowanie małych artystów do występu, jury za ocenę, sponsorom za nagrody, a Klubowi Garnizonowemu za udostępnienie i fachową obsługę sprzętu nagłaśniającego.

Szkoda, że tylko jedna osoba wykonała pastorałkę w języku kaszubskim i tak niewiele osób pokusiło się o oprawę instrumentalną. W tym miejscu chcielibyśmy złożyć serdeczne podziękowania p. Danucie Budzisz za przygotowanie wnuczki Angeliki do występu, a tym samym za pielegnowanie regionalnych tradycji.

Przegląd kolęd i pastorałek odbył się w Helu po raz pierwszy. Jurorzy i sponsorzy nagród wyrazili jednak nadzieję, że impreza ta odbywać się będzie w naszym mieście cyklicznie. Chcielibyśmy za pośrednictwem "Helskiej Blizy" prosić wszystkich zainteresowanych o uwagi i spostrzeżenia, które posłużą do udoskonalenia przebiegu przeglądu w przyszłym roku.

Z podziękowaniem

Organizatorzy



LAUREACI PRZEGŁĄDU UŚWIETNIĄ SWOIM ŚPIEWEM MSZĘ ŚW.
O GODZ. 11⁰⁰ 13 STYCZNIA 2002 R.



me
Un
nie
pr
ny
w
sz
w
z
c
n
g
p
z
v
c
z
n